PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III — Warszawa, sobota 25 sierpnia 1928 r. — Nr. 95 (194)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas, 22.VIII. w art. wst., nawiązując do ostatniej wymiany not pomiędzy Polską a Litwą, podkreśla, że, po przeczytaniu obu not, każdy z łatwością przekona się, iż rząd polski tylko „oficjalnie" przywiązuje większe znaczenie do rokowań z Litwą, podczas gdy „faktycznie" czyni wszystko w ten sposób, by rokowania te utrudnić. Dziennik wyraża niezadowolenie z powodu poruczenia przez rząd polski prowadzenia rokowań z Litwą p. Hołówce. Zdaniem dziennika — jest aktem „prawdziwie obrażającym państwo litewskie" postawienie na czele delegacji polskiej człowieka, który w swoim czasie prowadził rokowania ze zdrajcą Litwy Pleczkajtisem. „W nocie min. Zaleskiego — pisze dziennik — wskazano na to, że Rada Ligi Nar. oczekuje od naszego rządu (sic) sprawozdania z wyników rokowań, a przeto pierwszy lub drugi termin zwołania konferencji proponowany przez min. Zaleskiego, powinien być przez rząd nasz przyjęty. Z tego wynika, że rokowania dla Polski tylko z tego względu mają znaczenie, że o nich trzeba donieść Radzie Ligi Nar. Gdyby tej potrzeby nie było, bezwzględnie nie wysyłanoby z takim pośpiechem p. Szumlakowskiego do Kowna, i rząd polski czekałby na dogodniejszy dla siebie moment wznowienia rokowań z Litwą".

W końcu dziennik wyraża nadzieję, że Rada Ligi, po zbadaniu całego przebiegu rokowań polsko-litewskich, niewątpliwie będzie mogła stwierdzić, która ze stron jest bardziej winna niepowodzenia tych rokowań. Rada Ligi — zdaniem dziennika — dojdzie do przekonania, że Polska tylko wobec opinji publicznej udawała wielką zwolenniczkę porozumienia z Litwą, podczas gdy w praktyce postępowanie jej nietylko nie prowadzi do porozumienia, lecz nawet utrudnia prowadzenie samych rokowań. Rząd litewski wykazał wiele dobrej woli. Należy żałować, że rząd polski ze swej strony tego nie uczynił.

Lietuvos žinios 22.VIII. p. n. „Polacy w bezczelny sposób fabrykują wiadomości", określa jako nieprawdziwą wiadomość, podaną w „Robotniku" o tem, że litewscy dziennikarze prosili por. Kuszelewskiego o wyrażenie podziękowania rządowi polskiemu za udogodnienia, jakich doznali na Zjeździe wileńskim.

Le Temps 23.VIII. pisze w art. wst., w związku z informacjami o odrzuceniu przez Woldemarasa propozycji wznowienia rokowań, iż nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyż znane jest opozycyjne stanowisko rządu litewskiego w tej sprawie. W ten sposób jednak Litwa naraża swoje położenie materjalne, które w ostatecznym rezultacie musi ucierpieć na skutek braku normalnych stosunków gospodarczych z Polską. W d. c. dziennik pisze, iż Woldemaras unika widocznie wyjazdu do Genewy, gdyż byłoby mu trudno wytłomaczyć się z okazywanej dotychczas złej woli. Pozostaje nadal zagadką, kto popiera Woldemarasa w jego nieprzejednanem stanowisku nietylko wobec Polski, lecz i wobec Ligi Narodów. Niemcy przyłączyły się do Francji, Anglji i Włoch, doradzając Litwie umiarkowanie w stosunku do Polski. Moskwa zapewnia również, że nie dąży do wywołania konfliktu pomiędzy Polską a Litwą. Jednakże koła nieoficjalne Berlina i Moskwy łudzą zapewne Litwę nadziejami odzyskania Wilna, gdyż idzie na rękę polityce nacjonalistów niemieckich i rewolucyjnych kół moskiewskich.

Jurnal de Genève 23.VIII. drukuje korespondencję z Warszawy (H. B.) o stosunkach polsko-litewskich, w której pisze m. in.: „Odmowa rządu litewskiego wykazała, że taktyka jego względem Polski wcale nie zmieniła się. W gruncie rzeczy, sytuacja obecna nie jest niepomyślna dla Litwy, gdyż nie ma ona wiele do zyskania na otwarciu granicy. Polska więcej wywozi na Litwę, niż stamtąd przywozi. Korzyści kompromisu byłyby wątpliwe pod względem gospodarczym, — politycznie zaś oznaczałyby — po-

rażkę. Odstąpienie od żądania Wilna okrzyczane byłoby jako zdrada. Żaden rząd parlamentarny nie odważyłby się na to. Najłatwiej mógłby odważyć się na konpromis rząd Woldemarasa, ale dotąd nie okazał on szczerej chęci porozumienia. Korespondent zaznacza, że trzeba bardzo ostrożnie wyrażać sąd w tej sprawie, aby nie być posądzonym o to, że broni się większego państwa przeciw mniejszemu. Jednakże należy wyperswadować Litwie, plan odzyskania Wilna w drodze zbrojnej, co musi być wykreślone z polityki zagranicznej Litwy. Autor w końcu uważa, iż— jak się zdaje — Kowno zrozumiało konieczność poczynienia pewnych ustępstw.

Echi e Commenti 15.VIII. pisze w art. prof. C. E. Ferri o ubiegłej sesji Rady Ligi Narodów, zaznacza, m. in.: „W dyskusjach pomiędzy Polską a Litwą wykazała się słaba strona instytucji genewskiej, a mianowicie — równość prawna wszystkich państw wobec nierówności faktycznej. Widzieliśmy upadek uchwały Rady z powodu opozycji jednego głosu Woldemarasa. Zasada demokratycznej równości, przestrzegana w większości prac konferencji pokojowej, ujawniła tu swoją wadliwość, jeśli idzie o rozstrzyganie problematów politycznych. Kiedy zasada prawna znajduje się w sprzeczności z sytuacją faktyczną, zasada ta jest pozbawiona wszelkiej siły konstrukcyjnej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Lietuvos Žinios, 21.VIII, zamieszcza wywiad udzielony przez „wpływowego posła frakcji sejmowej Piłsudskiego". Wywiad dotyczył sprawy zmiany konstytucji polskiej. Konstytucja polska — w/g owego posła — nie zostanie zmieniona w tak szybkim czasie, jak tego oczekują zagranicą. Zmiana ta jest dopiero projektowana. Prezydent w/g nowej konstytucji będzie wybierany nie przez sejm i senat, jak to było dotychczas w Polsce, lecz przez cały naród. Sprawa zniesienia senatu nie została jeszcze postanowiona. Sejm zachowuje swoje znaczenie i nikt w Polsce nie ośmieli się narzucać mu swej woli. Projekt zmiany konstytucji jest pomysłem marsz. Piłsudskiego, cieszącego się w masach ludowych wielkiem zaufaniem; zmiana konstytucji wobec tego nie wywoła żadnego sprzeciwu.

POLSKA — NIEMCY.

Ostpreus Ztg. 21.VIII informuje, iż w dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie delegatów prowincjonalnej organizacji „Deutschnationale Volkspartei", na którem przyjęto rezolucję następującej treści: „Potęgujące się w ostatnim czasie dążności Polski przez opanowanie Litwy do okrążenia i ostatecznie wcielenia Prus Wschodnich do Polski, wzbudza w wiernej i narodowo usposobionej ludności prowincji obawę i niepokój. Popieranie Polski przez Ligę Narodów grozi wielkiem niebezpieczeństwem ponownego frymarczenia niemiecką ziemią. My znamy Polaków i wiemy, z jaką wprawą i przy pomocy jakich środków zdobywają zamierzone cele (patrz Gdańsk), i że właśnie w tym kierunku podjęto zdecydowane kroki. Te kroki widzimy w rozwiązaniu sporu polsko-litewskiego w sensie polskich żądań, co stwarza niebezpieczeństwo dla prowincji, jako oddzielonej od Rzeszy. Żądamy, aby kompetentne koła niemieckie podjęły niezwłocznie odpowiednie kroki w Londynie, Paryżu i wogóle wszystkich zainteresowanych mocarstw w celu wykazania, że Polska zagraża pokojowi Europy, że naród niemiecki nie może dłużej znieść tego rodzaju sytuacji i że skutkiem tego nie tworzy się wału, lecz bramę wypadową dla bolszewizmu".

Ostpreus Ztg. 22.VIII. nawiązując do pobytu min Stresemanna w Królewcu i swoich artykułów, polemizujących z wywodami ministra odnośnie sytuacji politycznej, zaznacza, że już wtedy dziennik podkreślał, że sprawa Locarna wschodniego była dalej posunięta, niż przypuszczała cała opinja publiczna. Te wywody dziennika potwierdzają obecnie koresponcje Daily Telegraph, w których jest mowa o opróżnieniu Nadrenji za cenę Locarna wschodniego między Polską a Niemcami. Wprawdzie korespondent Daily Telegraph nie wierzy, aby rząd niemiecki zgodził się na taką cenę za opróżnienie, to jednak należy przyjąć, że obecny rząd socjalistyczny mimo zapewnień, nie ustąpi dawnym niemieckim wrogom, nie wzbudza całkowicie zaufania.

Deutsche Tageszeitung, 23.VIII. zamieszcza artykuł podpisany H. Giesecke, p. n. „Na niemieckich kresach wschodnich 10 lat temu", w którym pisze, że historja zdawała się przyznawać Polakom słuszność w ich żądaniach co do zjednoczenia wszystkich ziem polskich, zwraca autor uwagę opinji niemieckiej na ośm tak zw. zachodnio-poznańskich powiatów, które po dziś dzień pozostały niemieckie — o niewielkim tylko procencie ludności polskiej. Tłumacząc w dalszych wywodach, jak się to stać mogło, że Polska zagarnęła ta kwielkie terytorjum, rozważa autor możliwości innego układu stosunków nad granicą wschodnią, o ileby owe 8 powiatów zachodnio-poznańskich przyłączone zostały w odpowiednim momencie (w styczniu 1919 r.) do Brandenburgji. Dziennik wyraża przekonanie, iż rozważania te „wzmocnią przeświadczenie o dobrze uzasadnionem prawie Niemiec do rewizji i zmiany granicy wschodniej". Jeżeli w związku z tem w artykule zostały wysunięte właśnie powiaty zachodnio-poznańskie, to tłomaczy się to tem, że prawie nigdy nie są one wymieniane przy omawianiu zagadnienia granic wschodnich Niemiec. Autor kończy zapytaniem: „Czyż możliwe jest w tych warunkach Locarno wschodnie?"

ZAGADNIENIA OGOLNE.

FRANCJA A NIEMCY.

Vossische Zeitung, 24.VIII. w artykule (H. Zehrer'a) stwierdza w związku z podpisaniem paktu Kelloga i podróżą Stresemanna do Paryża, że z trzech najważniejszych zagadnień zagranicznej polityki Niemiec, jakiemi są: Nadrenja, przyłączenie Austrji do Niemiec oraz granice wschodnie, chodzi w danej chwili jedynie o to, czy Poincaré da jasną odpowiedź na pytanie, co do ewakuacji Nadrenji. „Nic innego nas na razie nie interesuje — pisze autor. Granice

wschodnie, przyłączenie Austrji — są to problematy, których nie uważamy jeszcze za dojrzałe. Gdyby się nas jednak zapytano, czy wierzymy w możliwość rewizji na wschodzie oraz w urzeczywistnienie połączenia się z Austrją, moglibyśmy odpowiedzieć: kiedyś — tak! lecz w jakim czasie nie możemy powiedzieć, ale tytułem zaliczki nie dalibyśmy za to ani feniga".

L'Echo de Paris 22.VIII. zamieszcza na czele pisma obszerny art. J. Pironnau p. n. „L'occupation Rhénane, garantie de paix, gage de sécurité". Autor pisze we wstępie, iż sprawa okupacji Nadrenji jest ponownie przedmiotem obrad różnych kongresów i tematem poruszanym niemal codziennie w prasie. W tonie tych dyskusji daje się wyczuć pewne zniechęcenie i rezygnacja, oraz tendencje do wyrzeczenia się gwarancji, zapewnionych przez traktat Wersalski, — nie licząc się z tem, jakie konsekwencje wynikną stąd dla istotnej sprawy bezpieczeństwa. Wyrzeczenie to miałoby na celu popieranie t. zw. polityki zbliżenia francusko-niemieckiego. Autor pisze, że argumenty zwolenników wcześniejszej ewakuacji Nadrenji były dokładnie analizowane w szeregu artykułów „L'Echo de Paris" w lutym 1927 r., od tego czasu nastąpiło nic takiego, co mogłoby wpłynąć na zmianę opinji w tej sprawie. W d. c. swego artykułu autor omawia obszernie znaczenie militarne gwarancji nadreńskich i stanowisko Niemiec wobec ciążących na nich zobowiązań, zapowiadając ukazanie się dalszych artykułów w tej materji.

The Daily Telegraph 21.VIII. koresp. dyplomatyczny pisze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Stresemann zamierza poruszyć w Genewie kwestję ewakuacji Nadrenji. Demarche niemieckie w tej sprawie, uczynione dwa tygodnie temu, miało w Paryżu nieco odmienną formę. Koresp. tłumaczy to tem, iż rząd niemiecki pragnął przypomnieć Briandowi jego porozumienie ze Stresemannem, które odbyło się na wiosnę r. b., a dotyczyło wcześniejszej ewakuacji; sprawa ta miała być poruszona po francuskich i niemieckich wyborach. Rząd angielski w swej nieoficjalnej odpowiedzi na démarche niemieckie podkreślił, iż poruszenie kwestji ewakuacji w chwili obecnej byłoby nieodpowiednie i kłopotliwe, tembardziej, że Chamberlain nie będzie obecny w Genewie.

Rzym wyraził zadowolenie z powodu démarche. Francja i Belgja w razie, ewakuacji, szczególnie trzeciej strefy, zażądałyby takiej ceny — tytułem rekompensaty —, na jaką Niemcy nigdy się nie zgodzą, a mianowicie: stałej międzynarodowej kontroli Nadrenji; uruchomienia — na szeroką skalę obligacji Dawes'a; Wschodniego Locarna (między Niemcami a Polską); wyrzeczenia się Anschlussu; oraz zwrotu siedmiu miljardów franków Belgji, przymusowo puszczonych w obieg przez władze okupacyjne.

The Times 21.VIII. Koresp. z Berlina, donosząc o zwołaniu gabinetu niemieckiego celem omówienia, sytuacji międzynarodowej pisze, iż na posiedzeniu tem nie będzie poruszana sprawa definitywnego programu, z jakim Niemcy mają wystąpić na sesji Rady Ligi. Również nie ma być omawiana sprawa ewentualnych rozmów prywatnych w Paryżu z okazji podpisania Paktu. Utrwala się tu przekonanie — pisze koresp. — że sprawa Nadrenji zostanie poruszona w Genewie i że Francja zgodzi się ewentualnie na wcześniejszą ewakuację drugiej strefy, której termin ewakuacji zgodnie z Traktatem Wersalskim przypada w roku 1930 za małą rekompesatą lub żadną nawet.

Perspektywą tą Niemcy entuzjazmują się mniej, niż można było przypuszczać. Według opinji powszechnej gest taki mógłby mieć duże znaczenie, lecz stracił je naskutek zwłoki. Panuje przekonanie, że wrazie zgody na przedterminową ewakuację drugiej strefy cały ciężar okupacji spadłby na strefę trzecią, podlegającą ewakuacji w 1935 roku.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY I POROZUMIENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

The Daily Telegraph 21.VIII. Koresp. dyplom. pisze, że koła brytyjskie są zdziwione zaniepokojeniem, jakie wywołał w Stanach Zjednoczonych kompromis anglo-francuski. W kołach tych przypuszczają, że niepokój ten ogranicza się tylko do prasy amerykańskiej. Jeśli kompromis ten można nazwać umową — pisze koresp. — to daje ona wyraz li tylko tendencjom i zostanie przedłużona do aprobaty mocarstwom morskim. Treść tej umowy została zakomunikowana in exenso Departamentowi Stanu w Waszyngtonie. Pozatem sekretarz stanu Kellogg otrzymał z Londynu i Paryża dodatkowe wyjaśnienia, o które prosił. Obecnie więc jest rzeczą Waszyngtonu przedstawić, swój punkt widzenia i zaproponować ewentualne zmiany w tych propozycjach anglo-francuskich.

The Times 21.VIII. wyjaśnia różnicę między „umową", a „kompromisem" i podkreśla, że porozumienie anglo-francuskie jest właściwie tylko kompromisem, tak określił je Chamberlain; wobec tego nie może być mowy o traktacie formalnym. Kompromis ten pisze — koresp. — ułatwia Anglji i Francji łączne przedstawienie sprawy ograniczenia zbrojeń morskich innym mocarstwom. Dlatego też nie jest pożądane upublikowanie t. zw. umowy zanim strony zainteresowane nie wypowiedzą się w tej kwestji. Drugim powodem niepublikowania treści kompromisu jest jego zawiła treść, zrozumiała tylko dla ekspertów.

The Times 21.VIII. w koresp. z Waszyngtonu donosi, że kwestja ewentualnego przyszłego akcesu Sowietów do Paktu była nieoficjalnie omawiana w Departamencie Stanu i zostało wyjaśnione, że Stany Zjedn. nie dopuszczą do żadnych zmian w procedurze, w związku z ich stanowiskiem wobec rządu sowieckiego. W wypadku zgłoszenia przez Sowiety swego akcesu do Paktu — potwierdzenie tego zgłoszenia przez rząd waszyngtoński nastąpi za pośrednictwem mocarstwa trzeciego, będącego w stosunkach z Sowietami. W sprawie tej rząd waszyngtoński zamierza postąpić tak, jak postąpił podczas ratyfikacji międzynarodowej Konwencji Sanitarnej. Senat przyjął wówczas rezolucję, iż ratyfikacja nie pociąga bynajmniej za sobą uznania rządu państwa podpisującego konwencję.

Koresp. zaznacza, iż nie jest jeszcze pewne, czy procedura ta zostanie powtórzona w związku z paktem.

The Daily Mail 21.VIII. W art. wst. powołując się na wszystkie ważniejsze spory międzynarodowe załatwione w drodze arbitrażu, pisze, że pakt Kellog-

ga czyni zadość wszystkim wymaganiom procedury arbitrażowej i dlatego będzie szczerze powitany w całem Imperjum Brytyjskim.

The Daily Mail 21.VIII. w depszy z Berlina donosi, że kompromis anglo-francuski zajmuje powszechną uwagę społeczeństwa niemieckiego i studjowany jest z wielkiem zainteresowaniem oraz z pewną satysfakcją.

The Daily News and Westminster Gazette 22.VIII. pisze, że Kellogg porzucił swój zamiar odwiedzenia Londynu. Wiadomość ta została zakomunikowana z okrętu Isle de France. Dziennik pisze, że niema powodu przypuszczać, iż zmiana w programie podróży Kellogga pozostaje w jakimkolwiek związku z kompromisem anglo-francuskim. Prasa francuska jednak usiłuje objaśnić tę zmianę przez zamiar Kellogga poruszenia kwestji porozumienia anglo-francuskiego.

The New York Times 10.VIII. w art. wst. omawiając podpisanie Paktu Kellogga pisze, iż w Paryżu istnieje podejrzenie, że ceremonji rozmyślnie usiłuje się nadać charakter mniej uroczysty niż to było planowane. Pisząc o nieobecności ministrów spraw zagranicznych, autor podkreśla, że jednak będą obecni dwaj inicjatorzy traktatu — Kellog i Briand.

W pewnych kołach francuskich utrzymuje się opinja, że pomniejszenie ram ceremonji miało na celu zwrócenie uwagi Kellogga na to, że w Europie istnieją wciąż pewne wrażliwości. Kellogg zaś ze swej strony dał wyraźnie do zrozumienia, że nie zamierza on poruszać w Paryżu kwestji, których poruszenie zainicjowaliby inni. Innemi słowy — żdaniem autora — dyplomaci europejscy uczynili ceremonję podpisania Paktu jaknajmniej imponującą, ponieważ Kellogg odmówił prowadzenia z nimi rozmów.

Bez względu na okoliczności, w jakich traktat zostanie podpisany — pisze autor — będzie on wiążący dla wszystkich rządów, które położą na nim swoje podpisy.

The Daily News and Westminster Gazette 22. VIII w art. wst. omawiając oświadczenie Cushendun'a w związku z Paktem Kellogga pisze, że chociaż nie należy pokładać wielkich nadziei w Pakcie, to jednak jest to dokument o wielkiem historycznem znaczeniu, jeśli Pakt ten ma mieć jakichkolwiek sens, to przyszła polityka międzynarodowa nie może być prowadzona tak jak dotychczas to znaczy, mając na widoku w ostatecznym celu wojnę, lecz musi mieć na celu zachowanie pokoju. Pakt Kellogga jest widoczną oznaką głębokiej zmiany w psychice narodów i właśnie w tej zmianie leży cała doniosłość Paktu i nadzieja Konferencji Paryskiej.

Corriere della Sera, 21.VIII. pisze w korespondencji z Londynu, że w chwili gdy Kellogg przybywa do Europy, rząd angielski zdaje się spostrzegać, że stosunki z Ameryką stały się nieco dwuznaczne. W. Brytanja zaznaczyła w swej polityce europejskiej, szczególnie względem Francji, że zainteresowana jest bardziej sprawami kontynentu niż atlantyckiemi a nawet, że mogłaby ona — wsparta o najsilniejsze kraje Europy — stawić czoło ekspansji Amervki, poprzez oceany.

Takie znaczenie Washington przypisał układowi morskiemu francusko-angielskiemu. Wobec tego wypadało pokazać Ameryce, że o jej przyjaźń dba się w dalszym ciągu. Ten jest sens ciepłego tonu telegramu, który Chamberlain przesłał Kelloggowi w dniu jego przyjazdu do Londynu. W wymianie tych repesz mówi się jednakże tylko o pakcie Kellogga, który jest wydarzeniem raczej moralnem niż politycznem; myśli się zaś w rzeczywistości o czem innem; koła waszyngtońskie interpretują w nader rozmaity sposób porozumienie morskie francusko-angielskie, którego treść jest dotąd nieznana.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Times 20.VIII. Koresp. z Berlina, donosi, że według oficjalnych wiadomości został podpisany prowizoryczny traktat chińsko-niemiecki. Obie strony gwarantują sobie wzajemność w sprawach celnych i zobowiązują się do podjęcia rokowań w celu zawarcia definitywnego traktatu handlowego na zasadach wyłuszczonych w traktacie prowizorycznym.

Le Quotidien 22.VIII. Vivier pisze, iż w przedmiocie rozpoczęcia się obrad genewskich, powstają coraz nowe trudności w dziedzinie dyplomatycznej. Kwestja optantów węgierskich nie została dotychczas ostatecznie przez Ligę załatwiona; mylne byłoby również przypuszczenie, że zostanie ona zlikwidowana w drodze bezpośrednich pertraktacji pomiędzy Rumunją a Węgrami. Pertraktacje polsko-litewskie nie posunęły się ani o krok naprzód, gdyż Woldemaras odrzuca wszelkie czynione mu propozycje. Wyobrażano sobie również iż ratyfikowanie układów w Nettuno doprowadzi do odprężenia stosunków włosko-jugosłowiańskich. Stało się wręcz przeciwnie. Ponadto rozwija się kryzys w Bułgarji, w związku z ostatniem démarche francusko-angielskim, kwestja macedońska pozostaje w chwili obecnej jedna z najdrażliwszych kwestji politycznych powojennej Europy.

Il Popolo d'Italia 22.VIII. podaje wiadomości o podpisaniu w Helsingforsie traktatu pojednawczego i arbitrażonego pomiędzy Włochami a Finlandją. Wymiana ratyfikacji nastąpi w Rzymie. Traktat składa się z 21 artykułów i określa normy postępowania w razie zatargu pomiędzy obu państwami.

Corriere della Sera 21.VIII i inne dzienniki włoskie zajmują się szczegółowo wielkiemi manewrami, które odbywają się obecnie w okolicach Monferrato, z udziałem następcy tronu włoskiego.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

The Daily Telegraph, 17.VIII. The Directory Regime in Spain (art. wst.).

The Mancher Guardian 21.VIII. The Greek Elections. (art. wst.) A mongol Invasion (art. wst.).

The Times 21.VIII. The Panorama of Azia (koresp. kapt. Me Callum). — Bulgar and Mecedonian (art. wst.).

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.